

Marcin Bielecki

starszy specjalista w Biurze Rzecznika Finansowego

Nabycie pojazdu od komornika a OC

Obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC p.p.m.) to najpowszechniejsza z umów ubezpieczenia zawieranych w Polsce. Wydawać by się zatem mogło, że po latach jej funkcjonowania na rynku wszystkie pytania zostały już zadane i wszelkie wątpliwości rozwiane. Zdarzają się jednak kwestie, które powstają na gruncie realnych sytuacji i nie mają jednoznacznych uregulowań w przepisach prawa. Chciałbym przedstawić jedną z takich sytuacji oraz podzielić się kilkoma uwagami, które nasunęły mi się, gdy zastanawiałem się nad odpowiedzią na pytanie o losy umowy ubezpieczenia OC p.p.m. w przypadku nabycia pojazdu od komornika.

Sytuacja wyglądała następująco. Pojazd został nabyty w drodze licytacji komorniczej z ważną umową OC p.p.m., zawartą przez jego pierwotnego właściciela, od którego pojazd został przejęty przez komornika w toku postępowania egzekucyjnego. Składka z tytułu przedmiotowej umowy ubezpieczenia płatna była w dwóch ratach, z czego pierwsza została opłacona przy zawarciu umowy, a termin zapłaty drugiej raty upływał po 6 miesiącach. Jak się później okazało, w tym terminie pojazd należał już do nowego właściciela.

Nowy właściciel pojazdu nie wypowiedział umowy ubezpieczenia, którą zawarł poprzedni właściciel, a kwestia istnienia tej umowy w ogóle nie została wzięta pod uwagę przez komornika.

Gdy minął termin zapłaty drugiej raty składki, ubezpieczyciel zwrócił się o zapłatę do aktualnego właściciela, wskazując, że zgodnie z art. 31 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK (dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) prawa i obowiązki z umowy obowiązkowego ubezpieczenia przeszły na nowego posiadacza pojazdu, a to oznacza, że ubezpieczyciel udziela mu ochrony ubezpieczeniowej i żąda zapłaty należnej składki.

Wezwany do zapłaty składki za okres udzielanej ochrony ubezpieczeniowej nowy właściciel zakwestionował zasadność roszczenia, powołując się na art. 879 kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.).

W tej sytuacji postawiono pytanie, czy nabycie pojazdu w drodze licytacji jako nabycie pierwotne (pozbawione obciążeń) zwalnia jego posiadacza od obowiązku zapłaty składki? A jeżeli tak, to kto w takim przypadku jest zobowiązany do zapłaty składki?

Warto przypomnieć treść przywoływanych przepisów:

Art. 879 k.p.c. *Kto nabywa rzecz na podstawie przepisów niniejszego rozdziału, staje się jej właścicielem bez żadnych obciążeń i powinien ją natychmiast odebrać. Nabywcy nie przysługują roszczenia z tytułu rękojmi za wady rzeczy; przeciwko nabywcy nie można podnosić zarzutów co do ważności nabycia.*

Art. 31 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych *W razie przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu mechanicznego, którego posiadacz zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na posiadacza pojazdu, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, przechodzą prawa i obowiązki poprzedniego posiadacza wynikające z tej umowy. Umowa ubezpieczenia OC ulega rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta, chyba że posiadacz, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, wypowie ją na piśmie. W przypadku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC, ulega ona rozwiązaniu z dniem jej wypowiedzenia. Przepisów art. 28 nie stosuje się.*

Na pierwszy rzut oka odpowiedź na stawiane pytanie nie jest oczywista, skłaniałbym się jednak do uznania, że nabycie pojazdu w drodze licytacji komorniczej wywołuje normalne skutki opisane w art. 31 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Oczywistą słabością takiego stanowiska jest wątpliwość, czy jest to nabycie pierwotne (co zgodnie podkreślają komentatorzy art. 879 k.p.c.), skoro wywołuje ono skutki wynikające z relacji z poprzednim posiadaczem pojazdu. W moim przekonaniu należy jednak uznać, że obowiązkowa umowa ubezpieczenia OC p.p.m. nie jest obciążeniem czy tym bardziej wadą nabywanego pojazdu, zatem nie można jej rozpatrywać w kontekście brzmienia art. 879 k.p.c.

Moim zdaniem umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest w swojej istocie związana z osobą posiadacza pojazdu, a nie z samym pojazdem. Ubezpieczenie OC p.p.m. jest bowiem związane z posiadaczem pojazdu, na którym ciąży obowiązek zawarcia takiej umowy. Okoliczność posiadania pojazdu jest wyłącznie czynnikiem powodującym powstanie takiego obowiązku.

Wskazuje na to chociażby art. 23 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z którego wynika, że posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC p.p.m. Oczywiście umowa „podąża za pojazdem”, jeżeli zmienia się jego posiadacz. Sam pojazd występuje tu jednak wyłącznie jako wskaźnik tego, kto jest związany umową z ubezpieczycielem, rygor art. 879 k.p.c. dotyczy zaś okoliczności związanych z przedmiotem sprzedaży.

Trudno też rozpatrywać problem konieczności zapłaty składki w kontekście wady pojazdu, gdyż jak to jednoznacznie określa art. 32 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, nowy posiadacz ponosi odpowiedzialność za zapłatę składki za okres pomiędzy nabyciem pojazdu a rozwiązaniem umowy. Bez względu zatem, czy nowy właściciel pojazdu płaci składkę z tytułu umowy zawartej przez poprzedniego posiadacza, czy też z tytułu umowy zawartej przez siebie samego i tak zobowiązany jest zapłacić składkę za ten okres.

Wypada również zauważyć, że jeżeli nabycie pojazdu na licytacji komorniczej nie wywoływałoby skutków z art. 31 ustawy, to trudno byłoby uznać, że nabywca korzystał z ochrony ubezpieczeniowej, a w konsekwencji musiałby się liczyć również z wniesieniem opłaty do UFG w związku z niespełnieniem obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC p.p.m.

Gdyby chcieć uznać, że art. 879 k.p.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 31 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, wskutek czego uchylone byłoby jego zastosowanie, to musiałoby to znaczyć, że w ogóle ten artykuł nie ma zastosowania, a nie że działanie art. 31 uchylone jest częściowo (w zakresie obowiązków) przy jednoczesnym korzystaniu z ochrony ubezpieczeniowej (czyli praw wynikających z umowy ubezpieczenia). W moim przekonaniu wnioskowanie, które zakłada stosowanie wyłącznie części przepisu, ze swojej istoty jest błędne i prowadzi do absurdalnych wniosków.

Warto też zauważyć, że przyjęcie odmiennego poglądu powodowałoby powstanie szeregu nowych pytań, na które brak dobrych odpowiedzi. Przykładowo: czy skoro art. 879 k.p.c. miałby przesądzać o tym, że art. 31 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wywołuje skutków, to czy to znaczy, że umowa ulega rozwiązaniu (brak ku temu podstaw, w szczególności w art. 33 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), a może umowa trwa, ale na nowego właściciela przeszły wyłącznie prawa, a nie obowiązki z niej wynikające (znowu zupełny brak podstaw w przepisach do takiego mniemania oraz brak

choćby analogicznej konstrukcji w innych przepisach) czy też umowa trwa, ale ani prawa, ani obowiązki nie przechodzą na nowego właściciela (to z kolei oznaczałoby chyba, że jest to umowa ubezpieczenia ryzyka, które nie ma szansy się zrealizować, co jest wprost sprzeczne z kodeksem cywilnym). To oczywiście tylko początek szeregu ciekawych, choć w moim przekonaniu wyłącznie akademickich pytań, które można by stawiać i poszukiwać odpowiedzi.

Ostatecznie można spojrzeć na problem również z perspektywy celowościowej i *stricte* praktycznej. Celem art. 31 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jest z jednej strony zapewnienie nabywcy ochrony ubezpieczeniowej, z drugiej – umożliwienie zawarcia innej umowy na dogodnych warunkach, bez konieczności zajmowania się tym w pośpiechu (tego samego dnia co nabycie pojazdu). Cele te są spełnione przy proponowanym przeze mnie rozstrzygnięciu. Jednocześnie uzyskanie informacji o zawartej umowie ubezpieczenia w większości wypadków jest trywialnie proste (choćby w wyniku lektury dokumentów przejmowanych wraz pojazdem czy zapoznania się z bazą danych UFG).

Wziąwszy zatem pod uwagę wady i zalety każdego z rozstrzygnięć, skłaniam się do uznania, że w przypadku nabycia pojazdu od komornika stosuje się art. 31 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, a treść art. 879 k.p.c. nie stoi tutaj na przeszkodzie.

Na marginesie powyższych rozważań chciałbym jeszcze zauważyć, że ciekawa może być również kwestia odpowiedzialności za szkodę powstałą np. na skutek wprowadzenia w błąd przez komornika (bądź bazę danych UFG) w sprawie nieistnienia umowy obowiązkowego ubezpieczenia i na tej podstawie zawarcia przez nabywcę nowej umowy OC p.p.m.